

## **Uwagi firmy GEOBID dotyczące projektu rozporządzenia w sprawie organizacji i trybu prowadzenia zasobu geodezyjnego i kartograficznego (Projekt z 28 grudnia 2020 r.)**

Proponowana nowa wersja rozporządzenia dostosowuje przepisy do zmienionego prawa geodezyjnego choćby w zakresie zgodności atrybutowej zgłoszeń prac geodezyjnych i wniosków z rejestrem zgłoszeń czy rejestrem wniosków. Rozwiązany został problem wewnętrznej sprzeczności przepisów w odniesieniu do klauzul XML, które miały być powiązane z dokumentami, ale sama klauzula takiego powiązania nie zawierała.

Posiada jednak pewne drobne mankamenty, takie jak zapis w § 8.2 pkt 8, w którym mowa jest o dacie doręczenia wykonawcy prac protokołu weryfikacji. Ten punkt jest niefortunny i sprowadza nas ponownie do epoki papieru i wysyłki protokołów za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Przy takim zapisie poinformowanie przez portal geodety czy poprzez e-mail jest nieskuteczne – nie ma daty dostarczenia, gdyż druga strona nie musiała tego odebrać.

### Wniosek:

- Należy zmienić w § 8 ust. 2 punkt 8f na „**datę udostępnienia wykonawcy prac protokołu weryfikacji**”.

Jest to zatem data, od której protokół jest dostępny w portalu geodety lub wysłany poprzez e-mail.

Niestety nowe przepisy wprowadzają także poważną destrukcję w stosunku do zasad prowadzenia istniejącego zasobu geodezyjnego, a zwłaszcza do jego wtórnego użycia przez wykonawców prac geodezyjnych. Chodzi o §18 projektu rozporządzenia nakazujący scalenie operatów do jednego pliku.

1. Zasób geodezyjny i kartograficzny istniał przed 2013 r. (przed wprowadzeniem obecnie funkcjonującego rozporządzenia) i był prowadzony zgodnie z kolejnymi wersjami Instrukcji technicznej O-4. Istnieją powiaty, które zgodnie z wcześniejszymi instrukcjami rozłożyły poszczególne operaty pomiarowe, tworząc odrębne zbiory dokumentów, np. szkiców polowych, wykazów współrzędnych czy szkiców wraz z protokołami granicznymi. Dokumenty te zostały zdigitalizowane, a poszczególne pliki PDF były opisane lokalizacją przestrzenną i udostępniane poprzez e-usługi związane z obsługą zgłoszeń prac geodezyjnych. Pozostała część operatu została potraktowana jako zasób przejściowy i niejednokrotnie wyłączona z zasobu. Obecnie nie ma fizycznej możliwości przekompletowania dokumentów zasobu do już nieistniejących operatów i zrealizowania pliku scalonego odpowiadającego operatorowi (materiałowi zasobu a nie dokumentowi w tym operacie), o którym mowa w §18 projektu rozporządzenia. Należy podkreślić, że §18 nie przewiduje żadnych wyjątków co do scalania operatów w jeden plik PDF.
2. Istotną częścią zasobu geodezyjnego i kartograficznego są operaty założenia EGiB, operaty z modernizacji EGiB czy operaty założenia mapy zasadniczej. Te operaty liczą nierzadko kilkadziesiąt tomów, kilka tysięcy szkiców, co przekłada się na wiele gigabajtów skanów. Swym zasięgiem obejmują całe miejscowości lub nawet całe gminy. W chwili obecnej w systemie OŚRODEK każdy szkic (dokument) może być opisany zakresem obszarowym. Wtórne wykorzystanie takiego dokumentu jest proste – podczas dostępu do materiałów zasobu wybierane są przez geodetów szkice (dokumenty) z obszaru zgłoszenia. W przypadku połączenia wszystkich dokumentów w jeden plik wykonawca za każdym razem będzie przeglądał wszystkie szkice dotyczące niejednokrotnie całej miejscowości lub gminy. Tego typu materiał zasobu stanie się po prostu bezużyteczny.

3. Przeglądanie operatu, który liczy tysiące stron, jest bardzo niewygodne lub wręcz niemożliwe. Nawet jeśli przeglądanie odbywa się poprzez przeglądarkę, to i tak w nowoczesnych systemach dane przechowywane są w bazach danych. Przy każdym udostępnieniu tego typu plik należy wyjąć z bazy, aby w ogóle umożliwić przeglądanie. Bardzo kłopotliwy przy plikach liczących setki MB lub nawet kilka GB jest ich zapis na lokalnym dysku. Wielu wykonawców zachowuje materiały przekazane przez ośrodek, na podstawie których przygotowało własne opracowanie (operat), gdyż jest to istotne ze względu na ewentualną odpowiedzialność cywilną lub nawet karną. Przechowywanie plików PDF o takich rozmiarach jest wyjątkowo kłopotliwe (zajętość dysku, spora liczba danych osobowych w operacie, np. zwrotek wraz z adresami osób). Obecnie wystarczyło, jeśli udostępniane (z możliwością zapisu na dysk lokalny) były tylko odpowiednie dokumenty (np. szkice, wykazy współrzędnych), a zwrotki służyły postępowaniom administracyjnym czy sądowym.
4. Operat w formie elektronicznej (podpisany elektronicznie) mógł być składany na długo przed wejściem w życie rozporządzenia z dnia 18 sierpnia 2020 w sprawie standardów technicznych wykonywania geodezyjnych pomiarów sytuacyjnych i wysokościowych oraz opracowywania i przekazywania wyników tych pomiarów do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego. Często był on dzielony na części (dokumenty) według obowiązujących przepisów prawa. Scalanie tak powstałych dokumentów, z których każdy był niezależnie podpisany elektronicznie, w jeden plik oznacza utratę integralności, a powstały operat przestaje mieć cechy dokumentu (brak podpisu całości).
5. Scalanie dokumentów zasobu do jednego pliku nie jest sprawą łatwą. Pomijając fakt dotyczący powstawania dokumentów o ogromnym rozmiarze istotny jest także aspekt techniczny – do przetworzenia są terabajty danych (to przeciętny rozmiar kompletnie zeskanowanego zasobu powiatowego). Przetworzenie takiej ilości danych będzie pociągać za sobą dodatkowe koszty.

#### Wniosek:

- Zlikwidować §18 lub ograniczyć go do operatów nowych, dla których obszar wykonanych prac nie przekracza kilku hektarów.

Brak pojęcia „dokument” w projekcie rozporządzenia oraz konieczność scalenia PDF-ów dotyczących dokumentów należących do poszczególnych operatów spowodują ogromne zamieszanie przy rozliczaniu środków unijnych.

1. W ramach Regionalnych Programów Operacyjnych poszczególnych województw, osi priorytetowych związanych z cyfryzacją administracji publicznej, były i są realizowane projekty dotyczące rozwoju i tworzenia nowych e-usług oraz digitalizacji dokumentów w celu ich udostępniania. Rozliczenie tych projektów następuje między innymi w oparciu o wskaźniki określające:

- liczbę zdigitalizowanych dokumentów zawierających informację sektora publicznego,
- liczbę udostępnionych on-line dokumentów zawierających informacje sektora publicznego.

Wnioski zostały przygotowane w oparciu o istniejące przepisy prawa, w których istniał obiekt „dokument” będący częścią operatu.

Projekt nowego rozporządzenia uniemożliwi osiągnięcie powyższych wskaźników oraz spowoduje ogromne marnotrawstwo środków unijnych związanych z bardzo pracochłonnym opisywaniem każdego dokumentu lokalizacją przestrzenną.

2. Niektóre z unijnych projektów zostały już zakończone i posiadają pięcioletni okres trwałości, a niektóre z nich są jeszcze realizowane i będą odbierane zgodnie z zawartymi umowami. Wówczas w dniu odbioru będą niezgodne z obowiązującym prawem lub jeśli będą zgodne z prawem, nie osiągną zakładanych wskaźników i rezultatów działania e-usług.

**Podsumowanie:**

- proponowane zmiany powodują destrukcję obecnego zasobu, gdyż zasób ma służyć wtórnemu wykorzystaniu, a nie magazynowaniu,
- powstanie kolejna fikcja – niektórych operatów nie będzie można przetworzyć do jednego pliku lub plik taki będzie bezużyteczny; nawet jeśli to dotyczy 1 promila operatów, rozporządzenie nie przewiduje wyjątków,
- powstają dodatkowe, niczym nieuzasadnione koszty przetwarzania danych (scalania),
- powstaną problemy z rozliczeniem projektów unijnych oraz ich okresem trwałości,
- konwersja danych zaburzy pracę ośrodków dokumentacji – jest to związane z czasem koniecznym do przetworzenia danych, a mowa o terabajtach, których nie można prosto przesłać przez Internet,
- proponowane zmiany nie mają uzasadnienia merytorycznego.

Ogólnie, dobrze przyjętą zasadą jest niedziałanie prawa wstecz. Dlatego należy usunąć §18 lub też wyraźnie wskazać w tym paragrafie, że posiadanych danych elektronicznych nie trzeba przekształcać (scalać).